



# Problemy z rekrutacją

## Rozmowa z Pawłem Bochniarzem, menedżerem projektu „Adaptus”

**Czy osoby odwiedzające portal ezez.eu będą mogły bezpłatnie skorzystać ze szkoleń e-learningowych?**

Tak, umieściliśmy tam 30 modułów szkoleniowych, również w wersji audio. Dotyczą one wszystkiego, co może być związane z elastycznymi formami zatrudnienia, czyli przykłady elastycznych form zatrudnienia, podstaw prawnych, korzyści z punktu widzenia pracowników i pracodawców zorganizowania takiego stanowiska pracy, kwestii technologicznych, BHP. Chodziło nam o to, by zapoznanie się z takim modułem szkoleniowym nie zajmowało więcej niż 20 minut i by była to wiedza łatwo przyswajalna.

**Czy strona cieszy się zainteresowaniem?**

Tak, prowadzimy statystyki i zauważyliśmy, że coraz więcej osób korzysta z tego serwisu. Portal zaprezentowaliśmy też na trzech spotkaniach z przedstawicielami Powiatowych i Wojewódzkich Urzędów Pracy w Białymstoku, Lublinie i Warszawie, którzy ocenili go bardzo dobrze. Jesteśmy zadowoleni z efektów naszej pracy i mam nadzieję, że będą one żyły również później.

**Miał Pan problemy z pozyskaniem pracodawców do projektu?**

Rekrutacja do tego typu projektów w ogóle stała się problemem. W ostatnich latach pojawiło się na rynku wiele szkoleń finansowanych z funduszy unijnych. Niestety, nie wszystkie utrzymywane są na właściwym poziomie, w związku z tym ich wartość mocno się zdewaluowała. Początkowo rzeczywiście pracodawcy, których namawialiśmy do udziału w projekcie, nie podchodzili do tego ze zbyt dużym entuzjazmem. Dopiero kiedy dowiadawali się, że ma on dużą wartość praktyczną, ponieważ możemy pomóc im wdrożyć w firmach elastyczne formy zatrudnienia i przekazać konkretne gotowe narzędzia, reagowali pozytywnie. Problemy z rekrutacją wynikały też z tego, że telepraca nie wzbudzała zbyt wielkiego zainteresowania. Zresztą z badań dotyczących telepracy, które przeprowadziliśmy w województwie warmińsko-mazurskim w ramach projektu „Adaptus”, wynika, że tylko 6 procent ankietowanych zatrudnia telepracowników, prawie 70 procent przedsiębiorców twierdzi, że nie ma potrzeby stosowania telepracy. Jest to oczywiście nieświadomiona potrzeba, ponieważ wiemy dobrze, że przedsiębiorcy nie zdają sobie sprawy z tego, że mogą obniżyć koszty i zaoszczędzić czas.

**Czy po zakończeniu realizacji projektu ta świadomość się zmieniła?**

Jesteśmy właśnie w trakcie przeprowadzania badań ze wszystkimi beneficjentami projektu. Chcemy się też dowiedzieć, co dzieje się z nimi teraz. W tej chwili skupiamy się na upowszechnianiu rezultatów projektu. Spotykamy się w regionach z przedstawicielami urzędów pracy, organizacji pracodawców, organizacji pozarządowych. Uczestniczymy też w projekcie „Media EQUAL”, dzięki czemu w zasadzie przez cały czas jesteśmy obecni w środkach masowego przekazu.

**Temat telepracy jest już zamknięty?**

Nie. Chcemy nadal się tym zajmować, myślimy już o kolejnych projektach dotyczących elastycznych form zatrudnienia.

*Warszawa, marzec 2008*